

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Siedem goli młodego, cztery starszego, po dwie asysty na łowę: Stephan El Shaarawy i Francesco Totti, dzięki swoim golom i zagraniom, pchają Romę w walce o drugie miejsce, po tym jak mieli decydujący wkład w zapewnieniu trzeciej pozycji. Jednak z tego lub innego powodu, ryzykują brakiem gry w najbardziej prestiżowym pucharze w przyszłym sezonie, przynajmniej w barwach Giallorossich.

Z dwóch sytuacji, ta związana z kapitanem jest prostsza. W najbliższych godzinach dojdzie do spotkania między reprezentantami legendy i klubu, w osobie Baldissoniego. Po tym jak Pallotta zdecydował się przedłużyć umowę piłkarską o kolejny sezon, Roma i Totti muszą się spotkać, aby umieścić wszystko czarno na białym. Nie będzie to formalność, choć to nie względy ekonomiczne, w ścisłym znaczeniu, przeszkadzają: Francesco nie interesuje wynagrodzenie, które otrzymuje, ale prosi o jasność, zarówno jeśli chodzi o swoje porozumienie piłkarskie, jak i dotyczące przyszłości w roli kierowniczej. Ogółem, trzeba będzie uzgodnić wynagrodzenie, prawa do wizerunku i co będzie robić Totti gdy zakończy grę w piłkę. Dyrektor tak, ale czy również wiceprezydent? I z jakimi zadaniami? Celem jest podpis pod umową do piątku, aby potem umożliwić Pallotcie oficjalne potwierdzenie przed niedzielnym meczem Roma-Chievo (boom przedsprzedaży biletów, spodziewa się prawie 50 tysięcy kibiców).

Ostatnim występem jako Romanista na Stadio Olimpico ryzykuje przeciwko Chievo El Shaarawy. Z dzisiejszej wiadomości wynika, że Sabatini i Galliani rozmawiali w ostatnich tygodniach o piłkarzu i Milan zażądał uszanowania daty 30 czerwca jako ostatniego terminu na wykup, proponując w zamian możliwość upustu. Spallettiemu podoba się El Shaarawy, odkąd przybył nie grał tylko z Palermo i chciałby go zatrzymać: jest młody (skończy 24 lata), jest Włochem, z napastników Romy jest tym, który daje najwięcej w grze defensywnej, zdobył siedem goli, wszystkie ważne, nie można mu niczego zarzucić, jeśli chodzi o zachowania na boisku i poza nim. Roma jednak, która musi też wykupić Ruedigera (9 mln euro) i może odpuścić Digne (PSG nadal żąda ponad 15 mln euro), bierze czas, gdyż latem wrócą Iturbe i być może Ljajic i w tej sytuacji wydatek za Faraona może być problemem. To kpina dla trenera, który jest przekonany, że Stephan ma nadal wielki margines na poprawę. Nie przez przypadek jest najlepszym strzelcem rundy rewanżowej po Salahu (8 goli). To bardzo dobra wydajność, która jednak może nie wystarczyć.

Autor: abruzzi